

UCHWAŁA

Dnia 17 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Duś

Protokolant starszy sekretarz sądowy Mariusz Pogorzelski

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2020 r. wniosku Naczelnika Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Rejonowej T. [...] w T. – I. L. za czyn polegający na tym, że: w okresie od dnia 1 stycznia 2018 r. do dnia 28 maja 2018 r. w G. [...], wykonując czynności asesora Prokuratury Rejonowej w G. [...], działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, nie dopełniła obowiązków służbowych działając na szkodę interesu publicznego i prywatnego ustalonych osób, przy czym:

1) w dniu 1 stycznia 2018 roku, będąc powiadomiona przez Komendę Powiatową Policji w G.[...], o ujawnieniu zwłok J.G., pomimo istnienia okoliczności wskazujących na to, iż miał miejsce gwałtowny zgon oraz mogło dojść do przestępnego spowodowania śmierci, nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku określonego w przepisach art. 209 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 297 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U.2020.30), w ten sposób, iż nie udała się na miejsce ujawnienia zwłok i nie przeprowadziła oględzin zwłok przy udziale biegłego z zakresu medycyny sądowej w miejscu ich znalezienia, a także nie zarządziła przeprowadzenia przez Policję niepowtarzalnych czynności zmierzających do ujawnienia i zabezpieczenia śladów na miejscu zdarzenia, jak również nie zarządziła zabezpieczenia zwłok i dokonania ich otwarcia celem ustalenia przyczyny śmierci oraz tego czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowił on przestępstwo, pomimo zaistnienia przesłanek uzasadniających niezbędność dokonania tych czynności i w ten sposób uniemożliwiła dokonanie categorycznych ustaleń czy śmierć J. G. nastąpiła w

wyniku przestępstwa, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i prywatnego J. G..

2) w dniu 4 kwietnia 2018 roku, będąc powiadomiona przez Komendę Powiatową Policji w G.[...], w ramach sprawy o sygnaturze RCS (...), o ujawnieniu zwłok S. K., pomimo istnienia okoliczności wskazujących na to, iż miał miejsce gwałtowny zgon oraz mogło dojść do przestępnego spowodowania śmierci, nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku określonego w przepisach art. 209 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 297 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U.2020.30), w ten sposób, iż nie udała się na miejsce ujawnienia zwłok i nie przeprowadziła oględzin zwłok przy udziale biegłego z zakresu medycyny sądowej w miejscu ich znalezienia, a także nie zarządziła przeprowadzenia przez Policję niepowtarzalnych czynności zmierzających do ujawnienia i zabezpieczenia śladów na miejscu zdarzenia, jak również nie zarządziła zabezpieczenia zwłok i dokonania ich otwarcia celem ustalenia przyczyny śmierci oraz tego czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowił on przestępstwo, pomimo zaistnienia przesłanek uzasadniających niezbędność dokonania tych czynności i w ten sposób uniemożliwiła dokonanie categorycznych ustaleń czy śmierć S. K. nastąpiła w wyniku przestępstwa, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i prywatnego S. K.,

3) w dniu 28 maja 2018 roku, będąc powiadomiona przez Komendę Powiatową Policji w G.[...], w ramach sprawy o sygnaturze RCS (...), o ujawnieniu zwłok M. D., pomimo istnienia okoliczności wskazujących na to, iż miał miejsce gwałtowny zgon oraz mogło dojść do przestępnego spowodowania śmierci, nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku określonego w przepisach art. 209 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 297 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U.2020.30), w ten sposób, iż nie udała się na miejsce ujawnienia zwłok i nie przeprowadziła oględzin zwłok przy udziale biegłego z zakresu medycyny sądowej w miejscu ich znalezienia, a także nie zarządziła przeprowadzenia przez Policję niepowtarzalnych czynności zmierzających do ujawnienia i zabezpieczenia śladów na miejscu zdarzenia, jak również nie zarządziła zabezpieczenia zwłok i dokonania ich otwarcia celem ustalenia przyczyny śmierci oraz tego czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowił

on przestępstwo, pomimo zaistnienia przesłanek uzasadniających niezbędność dokonania tych czynności i w ten sposób uniemożliwiła dokonanie kategoriycznych ustaleń czy śmierć M. D. nastąpiła w wyniku przestępstwa, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i prywatnego M. D., tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

uchwalił

I. powyższego wniosku nie uwzględnić,

II. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 10 listopada 2020 r. Naczelnik Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej wystąpił do Sądu Najwyższego o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Rejonowej w T. - I. L., za przestępstwo polegające na tym, że: „w okresie od dnia 1 stycznia 2018 roku do dnia 28 maja 2018 roku w G., wykonując czynności asesora Prokuratury Rejonowej w G., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru nie dopełniła obowiązków służbowych działając na szkodę interesu publicznego i prywatnego ustalonych osób, przy czym:

1 w dniu 1 stycznia 2018 roku, będąc powiadomiona przez Komendę Powiatową Policji w G., o ujawnieniu zwłok J. G., pomimo istnienia okoliczności wskazujących na to, iż miał miejsce gwałtowny zgon oraz mogło dojść do przestępnego spowodowania śmierci, nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku określonego w przepisach art. 209 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 297 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U.2020.30), w ten sposób, iż nie udała się na miejsce ujawnienia zwłok i nie przeprowadziła oględzin zwłok przy udziale biegłego z zakresu medycyny sądowej w miejscu ich znalezienia, a także nie zarządziła przeprowadzenia przez Policję niepowtarzalnych czynności zmierzających do ujawnienia i zabezpieczenia śladów na miejscu zdarzenia, jak również nie zarządziła zabezpieczenia zwłok i dokonania ich otwarcia celem ustalenia przyczyny śmierci oraz tego czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowił on przestępstwo, pomimo zaistnienia przesłanek uzasadniających

niezbędność dokonania tych czynności i w ten sposób uniemożliwiła dokonanie kategoriycznych ustaleń czy śmierć J. G. nastąpiła w wyniku przestępstwa, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i prywatnego J. G..

2 w dniu 4 kwietnia 2018 roku, będąc powiadomiona przez Komendę Powiatową Policji w G., w ramach sprawy o sygnaturze RCS (...), o ujawnieniu zwłok S. K., pomimo istnienia okoliczności wskazujących na to, iż miał miejsce gwałtowny zgon oraz mogło dojść do przestępnego spowodowania śmierci, nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku określonego w przepisach art. 209 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 297 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U.2020.30), w ten sposób, iż nie udała się na miejsce ujawnienia zwłok i nie przeprowadziła oględzin zwłok przy udziale biegłego z zakresu medycyny sądowej w miejscu ich znalezienia, a także nie zarządziła przeprowadzenia przez Policję niepowtarzalnych czynności zmierzających do ujawnienia i zabezpieczenia śladów na miejscu zdarzenia, jak również nie zarządziła zabezpieczenia zwłok i dokonania ich otwarcia celem ustalenia przyczyny śmierci oraz tego czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowił on przestępstwo, pomimo zaistnienia przesłanek uzasadniających niezbędną dokonania tych czynności i w ten sposób uniemożliwiła dokonanie kategoriycznych ustaleń czy śmierć S. K. nastąpiła w wyniku przestępstwa, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i prywatnego S. K.,

3 w dniu 28 maja 2018 roku, będąc powiadomiona przez Komendę Powiatową Policji w G., w ramach sprawy o sygnaturze RCS (...), o ujawnieniu zwłok M. D., pomimo istnienia okoliczności wskazujących na to, iż miał miejsce gwałtowny zgon oraz mogło dojść do przestępnego spowodowania śmierci, nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku określonego w przepisach art. 209 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 297 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U.2020.30), w ten sposób, iż nie udała się na miejsce ujawnienia zwłok i nie przeprowadziła oględzin zwłok przy udziale biegłego z zakresu medycyny sądowej w miejscu ich znalezienia, a także nie zarządziła przeprowadzenia przez Policję niepowtarzalnych czynności zmierzających do ujawnienia i zabezpieczenia śladów na miejscu zdarzenia, jak również nie zarządziła zabezpieczenia zwłok i dokonania ich otwarcia celem ustalenia

przyczyny śmierci oraz tego czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowił on przestępstwo, pomimo zaistnienia przesłanek uzasadniających niezbędnosc dokonania tych czynności i w ten sposób uniemożliwiła dokonanie kategoriycznych ustaleń czy śmierć M. D. nastąpiła w wyniku przestępstwa, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i prywatnego M. D.

- tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.”.

Na podstawie ww. wniosku i przedłożonych wraz z nim materiałów postępowania przygotowawczego Prokuratury Krajowej, sygn. PK XIV Ds. (...), Sąd Najwyższy uznał za uprawdopodobniony następujący stan faktyczny.

W dniu 3 listopada 2018 r. stacja telewizyjna T wyemitowała program „S..”, którego treść wskazywała, że mogło dojść do wyczerpania przez prokuratora pełniącego obowiązki służbowe w Prokuraturze Rejonowej w G. znamion przestępstwa stypizowanego w art. 231 § 1 k.k. w związku z samobójczym zgonem młodego mężczyzny, do którego doszło w 2014 r. Pomimo istniejących wątpliwości co do przyczyn śmierci mężczyzny (lekarz nie określił jednoznacznie, że doszło do samobójstwa, nie zabezpieczono sznura, który miał służyć do popełnienia samobójstwa) prokuratur dyżurny nie przybył na miejsce ujawnienia zwłok celem przeprowadzenia oględzin, wydano postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, które następnie zatwierdził prokurator Prokuratury Rejonowej w G. (k. 1).

Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej podjął działania mające na celu zweryfikowanie informacji przedstawionych w wyemitowanym programie. Z pisma Prokuratora Okręgowego w T. z dnia 13 listopada 2018 r. wynika, że po zapoznaniu się z aktami głównymi i podręcznymi w sprawie śmierci J. S. krytycznie oceniono w szczególności odstąpienie przez prokuratora od udania się na miejsce ujawnienia zwłok w celu przeprowadzenia ich oględzin oraz nieprzeprowadzenie otwarcia zwłok z udziałem biegłego z zakresu medycyny sądowej. W dniu 6 listopada 2018 r. podjęta została decyzja o wyznaczeniu Prokuratora Rejonowego w T. do prowadzenia śledztwa w tej sprawie, jednocześnie dalsze czynności postępowania przygotowawczego objęte zostały zwierzchnim nadzorem służbowym Prokuratury Okręgowej w T.. Prokurator Okręgowy w T. w związku z ujawnionymi

nieprawidłowościami wystąpił z wnioskiem o odwołanie Prokuratora Rejonowego w G. oraz jego zastępcy (k. 4-8).

W dniach 29 października – 16 listopada 2018 r. przeprowadzona została wizytacja w Prokuraturze Rejonowej w G. w wyniku której ustalono, że praktyka polegająca na zaniechaniu podejmowania działań procesowych w przypadku zgonów gwałtownych była nieprawidłowa. Ze sprawozdania sporządzonego po wizytacji wynika, że przyjętą praktyką w Prokuraturze Rejonowej w G. było odstępowanie od wykonywania czynności procesowych na miejscach zdarzeń związanych ze śmiercią gwałtowną. W takich przypadkach zlecano Policji wykonywanie czynności w trybie art. 307 § 1 k.p.k. polegających na odebraniu od osób najbliższych zmarłego oświadczenia o braku podejrzeń co do przestępnego charakteru zgonu, a także uzależniano przeprowadzenie sekcji zwłok od stanowiska osób najbliższych. Jak wskazano w treści sprawozdania, prokuratorzy informowani przez Policję o przypadkach gwałtownej śmierci, ograniczali swoje działania do sporządzenia notatki urzędowej, a w dalszej kolejności zatwierdzenia postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa sporządzonego przez funkcjonariuszy Policji (k. 55 – 56).

Ponadto ze sprawozdania z przeprowadzonej wizytacji wynika, że „Prokurator Rejonowy J. K. sprawował aprobatę nad pracą asesora I. L., aprobując podjęte przez Asesora decyzje, co było dokumentowane na kopii decyzji pozostawionej w aktach podręcznych (...) decyzje asesora I. L. aprobowali również Z-cy prokuratora Rejonowego I. M. i następnie A. R.” (k. 34-35).

Postanowieniem z dnia 18 lutego 2019 r. Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej wszczął śledztwo w sprawie „zaistniałego w okresie od dnia 12 listopada 2014 roku, do co najmniej, dnia 13 lutego 2015 roku w G., niedopełnienia obowiązków służbowych przez A. R. prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. polegającego na zaniechaniu czynności procesowych zmierzających do wyjaśnienia okoliczności śmierci J. S. w postaci co najmniej: nieprzeprowadzenia w dniu 12 listopada 2014 roku oględzin zwłok J. S. w miejscu ich znalezienia i oględzin tego miejsca a także niezabezpieczeniu zwłok i niezarządzeniu ich otwarcia oraz niezabezpieczeniu dowodów rzeczowych ujawnionych na miejscu znalezienia zwłok (...) zaistniałego w okresie od miesiąca

stycznia 2018 roku do miesiąca września 2018 roku, na terenie objętym właściwością miejscową Prokuratury Rejonowej w G., niedopełnienia obowiązków służbowych przez prokuratorów Prokuratury Rejonowej w G. polegających na zaniechaniu podjęcia i przeprowadzenia czynności procesowych w postaci oględzin zwłok w miejscu ich ujawnienia, oględzin miejsca znalezienia zwłok oraz niezabezpieczeniu zwłok i niezarządzeniu ich otwarcia w przypadkach podejrzenia przestępnego spowodowania śmierci” (k. 90 – 91).

Śledztwo prowadzone przez Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej pod sygn. PK XIV Ds. (...), wykazało, że powyższa praktyka dotyczyła m.in. spraw o sygn. PR Ko (...), PR Ds. 296.2018 (RCS (...)) oraz PR Ds. (...) (RCS (...)), w których prokurator I. L. odstąpiła od przeprowadzenia oględzin zwłok. Ww. w okresie od dnia 23 września 2016 r. do dnia 19 marca 2017 r. pełniła obowiązki asesora w Prokuraturze Rejonowej w G.. Następnie w okresie od dnia 20 marca 2017 r. do dnia 19 maja 2017 r. była delegowana do Prokuratury Rejonowej w T.. Od dnia 20 września 2017 r. do dnia 15 sierpnia 2018 r. pełniła służbę jako asesor w Prokuraturze Rejonowej w G.. Od dnia 16 sierpnia 2018 r. ponownie wykonywała obowiązki asesora w Prokuraturze Rejonowej w T.. Dnia 10 września 2019 r. została powołana na stanowisko prokuratora Prokuratury Rejonowej w T..

W dniu 1 stycznia 2018 r., prokurator I. L. pełniła dyżur zdarzeniowy. W jego trakcie, około godziny 01.25 funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w G., powiadomił ją telefonicznie o zgonie 40-letniego J. G.. Zgon nastąpił około godziny 01.01 podczas zabawy sylwestrowej w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w miejscowości Z.. Z przekazanych prokurator I. L. informacji wynikało, że J. G. około godziny 22.00 skarżał się na ból w mostku, jednak zbagatelizował te objawy, zaś o godzinie 23.58 zasłabł przed budynkiem remizy. Na miejsce zdarzenia wezwane zostało pogotowie ratunkowe, które przybyło po około 20 minutach; o godzinie 01.01 lekarz stwierdził zgon ww. mężczyzny, jako przyczynę śmierci wskazując nagle zatrzymanie krążenia. Lekarz wykluczył udział osób trzecich (k. 1495 – 1498 oraz załącznik nr 4 do akt sprawy sygn. PK XIV Ds. (...), k. 2).

Powyższą sprawę w Prokuraturze Rejonowej w G. zarejestrowano pod sygn. PR Ko (...). W aktach postępowania znajduje się: notatka urzędowa sporządzona przez prokurator I. L. dotycząca odstąpienia od przeprowadzenia czynności

procesowych w sprawie nagłego zgonu J. G., na której znajduje się decyzja Prokuratora Rejonowego w G. o treści „bez dalszego biegu” opatrzona datą 2 stycznia 2018 r. i nieczytelnym podpisem; raport o sprawie z systemu SIP Libra 2.5, w którym sposób załatwienia opisano jako „bez udziału prokuratora” oraz oświadczenie prokurator I. L. z dnia 3 grudnia 2018 r. o zaniechaniu podjęcia czynności procesowych na miejscu zdarzenia z uwagi na fakt, iż z informacji przedstawionych przez Policję wynikało, że funkcjonariusze będący na miejscu zdarzenia nie stwierdzili zachowań osób trzecich, które mogłyby mieć związek ze zgonem J. G., tym samym w jej ocenie nie zachodziło podejrzenie popełnienia przestępstwa (załącznik nr 4 do akt sprawy PK XIV Ds. (...), k. 1 – 5). W przedstawionym materiale dowodowym nie ujawniono natomiast karty informacyjnej o stwierdzeniu zgonu J. G., na co zdaje się, nie zwrócił uwagi wnioskodawca. Ponadto nie ujawniono skargi na sposób załatwienia sprawy przez prokurator I. L..

Kolejny przypadek odstąpienia przez prokurator I. L. od przeprowadzenia czynności procesowych, w tym nieprzeprowadzenia oględzin zwłok, miał miejsce w dniu 4 kwietnia 2018 r. Około godziny 17:40 skontaktował się z nią telefonicznie funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w G., który przekazał informację o samobójczej śmierci 26-letniego S. K., którego znaleziono powieszonego w pomieszczeniu gospodarczym w miejscu jego zamieszkania w miejscowości W.. O godzinie 17.10 lekarz stwierdził zgon ww. mężczyzny, jako przyczynę śmierci wskazując powieszenie. Lekarz nie wykluczył udziału osób trzecich. Funkcjonariusz Policji przekazał ponadto, że S. K. leczył się w przeszłości psychiatrycznie w szpitalu w T. przy ulicy S., miał chorować na schizofrenię paranoidalną, przy czym nie był w stanie precyzyjnie określić czasu ostatniej hospitalizacji. Do powieszenia miało dojść na nylonowym sznurku, który został zarzucony na belkę. Prokurator I. L. w obliczu przekazanych informacji poleciła odstąpić od czynności procesowych i po zasugerowaniu przez funkcjonariusza Policji przyjąć oświadczenie od członków rodziny, przy czym z przeprowadzonej rozmowy nie wynika czego oświadczenie miało dotyczyć. W notatce służbowej datowanej na 5 kwietnia 2018 r. prokurator I. L. napisała już precyzyjnie „K. cierpiał na schizofrenię paranoidalną, kilkakrotnie przebywał w szpitalu psychiatrycznym w T., ostatni raz w 2017 r., leczył się w Poradni Zdrowia Psychicznego ww. T. przy ul. S., zgłaszał rodzinie myśli

samobójcze. Lekarz nie wykluczył działania osób trzecich, funkcjonariusze przybyli na miejsce zdarzenia nie ujawnili żadnych śladów działania osób trzecich. Poleciłam odstąpić od zabezpieczenia zwłok, przyjąć od członka rodziny oświadczenie o braku udziału osób trzecich i stanie zdrowia denata oraz wydać ciała rodzinie”. W trakcie rozmowy prokurator I. L. z funkcjonariuszem Policji nie pojawia się informacja o nieujawnieniu żadnych śladów działania osób trzecich, prokurator I. L. nie zadaje pytania w tej kwestii, funkcjonariusz Policji nie podaje takich informacji (k. 1557 – 1562 oraz załącznik nr 4 do akt sprawy PK XIV Ds. (...), k. 22). Powyższą sprawę w Prokuraturze Rejonowej w G. zarejestrowano pod sygn. PR Ds. (...), dnia 16 kwietnia 2018 r. prokurator I. L. zatwierdziła postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie zaistniałego w dniu 4 kwietnia 2018 r. doprowadzenia S. K. do targnięcia się na własne życie. Dnia 17 kwietnia 2018 r. Prokurator Rejonowy w G. aprobował ww. decyzję procesową (załącznik nr 4 do akt sprawy PK XIV Ds. (...), k. 14). Na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa nie zostało złożone zażalenie. Akta podręczne sprawy sygn. PR Ds. (...) zawierają ponadto oświadczenie prokurator I. L. z dnia 3 grudnia 2018 r. dotyczące odstąpienia od przeprowadzenia czynności procesowych w miejscu znalezienia zwłok S. K., z którego wynika, że ww. stwierdziła w oparciu o przekazane jej informacje, iż nie „zachodziło podejrzenie popełnienia przestępstwa” (załącznik nr 4 do akt sprawy PK XIV Ds. (...), k. 27).

W dniu 28 maja 2018 r. około godziny 5.30 funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w G. skontaktował się telefonicznie z prokurator I. L. celem poinformowania, że w okolicach kompleksu leśnego położonego przy drodze w K. ujawniono na słupie wiszące ciało 20-letniego M. D..

Wcześniej funkcjonariusz Policji, zgodnie z posiadaną informacją dotyczącą dyżurnych prokuratorów, skontaktował się z Prokuratorem Rejonowym w G., który po przekazaniu mu, iż ujawniono samobójstwo, oświadczył „Powie tak... ja nie mam dyżuru, jestem na urlopie”, na co funkcjonariusz Policji stwierdził „Tutaj w rozpisce”, po czym Prokurator Rejonowy w G. odpowiedział „Tak? A kto ma po mnie?”, funkcjonariusz Policji powiedział „W rozpisce ma pan 28 do 3, pan ma dyżur”, na co Prokurator Rejonowy w G. oświadczył „Dobra ale kto ma po mnie, kto po mnie ma?”, w odpowiedzi funkcjonariusz Policji „Po panu w czerwcu ma I. L.”,

wówczas Prokurator Rejonowy w G. powiedział „To niech pan do niej dzwoni”. Funkcjonariusz Policji słysząc te słowa wyraził się „Od 4 czerwca, nie?” i na to odpowiedź Prokuratora Rejonowego w G. „To będzie przesunięcie”.

Po tym dialogu funkcjonariusz Policji zatelefonował do prokurator I. L. przekazując, że lekarz w karcie informacyjnej podał, że śmierć nastąpiła z powodu zamierzonego samouszkodzenia przez powieszenie oraz, że M. D. dzień wcześniej uczestniczył w przyjęciu, które trwało do godziny 23.00, on je opuścił około godziny 13.00, następnie w mediach społecznościowych zaprezentował swojej dziewczynie pętlę wisielczą, rodzina zaczęła go szukać i znalazła zwłoki wiszące na słupie. Prokurator I. L. zapytała, że ww. na coś chorował, w odpowiedzi usłyszała „nie leczył się psychiatrycznie, od tego trzeba zacząć. Raczej pijany nie był. Bracia mówią, że (...) wypił może piwo, dwa”. Funkcjonariusz Policji przekazał ponadto, że w chwili znalezienia denat miał twarz w kolorze fioletowym. Prokurator I. L. poleciła wykonać czynności w trybie art. 307 kpk, na pytanie funkcjonariusza Policji „z Kryminalnego niech tam z rodziny kogoś przesłuchają?” odpowiedziała, że kogoś kto będzie mógł złożyć oświadczenie (k. 1489 – 1494, załącznik nr 4 do akt sprawy PK XIV Ds. (...), k. 79). Powyższą sprawę w Prokuraturze Rejonowej w G. zarejestrowano pod sygn. PR Ds. (...). Dnia 30 maja 2018 r. prokurator A. R. zatwierdziła postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie doprowadzenia M. D. do targnięcia się na własne życie. Na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa nie zostało złożone zażalenie.

W przedłożonych materiałach aktowych znajdują się zeznania lekarzy stwierdzających zgon w sprawach będących przedmiotem postępowania.

W toku śledztwa o sygn.. PK XIV Ds. (...) przesłuchany został w charakterze świadka lekarz E. J., który zeznał, że „W miejscach ujawnienia zwłok, gdzie wielokrotnie bywałem wzywany, nie przypominam sobie, abym spotkał prokuratora, chyba że były to miejsca zdarzeń drogowych, wypadków komunikacyjnych, w wyniku których nastąpił zgon, bądź też na których wykonywałem czynności medyczne udzielając pomocy medycznej osobom poszkodowanym. Ale nawet wówczas prokurator nigdy mi się nie przedstawił ani nikt nie przedstawiał mi osoby prokuratora, w związku z tym nie mogę powiedzieć czy nawet przy takich zdarzeniach prokurator był obecny” (k.1634 -1643). Podobnej treści zeznania,

potwierdzające panującą w Prokuraturze Rejonowej w G. praktykę odstępowania od oględzin zwłok i wykonywania przez prokuratora czynności w miejscu ujawnienia zwłok, złożył inny lekarz, J. K., który wskazał, że „Jeżeli chodzi o obecność prokuratora i funkcjonariuszy dochodzeniowych na miejscu ujawnienia zwłok, to muszę powiedzieć, że bardzo rzadko spotykałem te służby na miejscu. Zazwyczaj ja byłem wcześniej w miejscu ujawnienia zwłok i po stwierdzeniu zgonu zostawiałem kartę informacyjną policjantowi obecnemu na miejscu zdarzenia, informując też rodzinę, że jeżeli prokurator nie będzie miał zastrzeżeń i jeżeli przyjadą do mnie z tą kartą informacyjną, jaką przekazałem policji, to wypiszę akt zgonu. W całym zawodowym życiu spotkałem prokuratora na miejscu ujawnienia zwłok może kilka razy” (k. 1698 – 1706).

Z zeznań funkcjonariusza Policji z Komendy Powiatowej Policji w G. J. Z., zawartych w przedłożonych aktach wynika, iż rzadko zdarzały się sytuacje aby prokurator zarządzał czynności procesowe w sprawach zgonów gwałtownych i zarządzał zabezpieczenie zwłok do dalszych badań w związku z czym grupa dochodzeniowa nie była dysponowana do czynności w tego typu miejscach. Okoliczności takiego zgonu dokumentowane były notatkami urzędowymi. Stan ten uległ zmianie w ostatnim czasie i obecnie praktycznie przy każdym tego typu zdarzeniu prowadzone są czynności w obecności prokuratora (k. 130 – 136). P. L., również funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w G., zeznał, że jeszcze kilka lat temu częstą praktyką było to, że policjanci odstępowali od czynności procesowych w przypadku ujawnienia zwłok. Wykonywane były tylko czynności w trybie art. 307 k.p.k., wynikało to z decyzji prokuratora (k. 123 – 128).

W dniu 8 grudnia 2020 r. wpłynęło do Sądu Najwyższego, obszerne, liczące 30 stron, oświadczenie prokurator I. L., w którym wniosła o podjęcie uchwały nieuwzględniającej wniosku podnosząc, że nie uchybiła obowiązkom przewidzianym w art. 297 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 209 § 2 i 3 k.p.k.

W dniu 14 grudnia 2020 r. wpłynęła do Sądu Najwyższego odpowiedź na wniosek o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie I. L. do odpowiedzialności karnej sygnowana przez jej pełnomocnika adw. E. W.. Pełnomocnik wniósł o nieuwzględnienie wniosku i podjęcie uchwały odmawiającej uchylenia immunitetu wskazując w pierwszej kolejności na to, że wnioskodawca nie

wykazał, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez prokurator I. L.. Ponadto wskazał, że obowiązek przeprowadzenia czynności oględzin zwłok zachodzi tylko wtedy, gdy istnieje podejrzenie przestępnego spowodowania śmierci podkreślając „zwrot „mogło dojść do przestępnego spowodowania śmierci, użyty przez Wnioskodawcę ma zupełnie inny, znacznie szerszy, zakres treściowy. Do przestępnego spowodowania śmierci „mogło dojść”, bo jest to możliwość wyłącznie hipotetyczna, nawet wówczas, gdy „nie zachodziło podejrzenie przestępnego spowodowania śmierci””.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Analizę wniosku prokuratora WSW i przedłożonych przez niego dowodów należy rozpocząć od przypomnienia, że immunitet prokuratorski zaliczany jest do immunitetów formalnych. Immunitet prokuratorski ma za zadanie wyłącznie zapobieganie wysuwaniu przeciwko prokuratorowi bezpodstawnych zarzutów popełnienia przestępstwa, tj. instrumentalnemu oddziaływaniu na niego w związku ze służbą, którą pełni (poprzez narażenie na społeczną i środowiskową infamię). Nie jest natomiast celem immunitetu, bezpodstawne uprzywilejowanie osoby zajmującej stanowisko prokuratora, w zakresie odpowiedzialności karnej, w stosunku do innych obywateli, jeśli tylko obiektywnie zachodzi podejrzenie popełnienia przez nią przestępstwa (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2019 r. sygn. I DO 1/19, LEX nr: 2658598). „Nie powoduje on wyłączenia odpowiedzialności, czy też karalności za czyn popełniony, a jedynie wprowadza zakaz pociągnięcia osoby posiadającej taki immunitet do odpowiedzialności karnej przed sądem, chyba że oskarżyciel uzyska na to zgodę uprawnionego organu. Ochronne oddziaływanie immunitetu powoduje, że dopóki nie zostanie on uchylony prawomocną uchwałą sądu dyscyplinarnego, niedopuszczalne jest wszczęcie i dalsze prowadzenie postępowania przeciwko osobie, którą chroni. Jego uchylenie jest zatem warunkiem przejścia postępowania karnego dotyczącego sędziego z fazy in rem w fazę in personam (...). W przypadku czynów ściganych z oskarżenia publicznego wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stanowi w pewnym sensie kontrolę czynności polegającej na potwierdzeniu

istnienia przesłanek postawienia zarzutu popełnienia przestępstwa (art. 313 § 1 k.p.k.). W ramach postępowania zainicjowanego wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, zadaniem sądu dyscyplinarnego jest zatem weryfikacja przedstawionego przez wnioskodawcę materiału dowodowego w celu sprawdzenia, czy zachodzi (...) przesłanka uchylenia immunitetu, jaką jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, które jednocześnie jest warunkiem sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów w postępowaniu karnym” (Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych, Warszawa 2017, uchwała z dnia 18 lipca 2016 r. sygn. SNO 29/16). Celem postępowania w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej jest ustalenie czy zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na dostateczne podejrzenie, że prokurator w stosunku do którego oskarżyciel (wnioskodawca) skierował do sądu dyscyplinarnego wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej swoim zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) zrealizował znamiona przestępstwa opisanego we wniosku (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2003 r. sygn. SNO 29/03, LEX nr: 470220; z dnia 23 lutego 2006 r. sygn. SNO 3/06, LEX nr: 470201, z dnia 18 lipca 2016 r. sygn. SNO 28/16, LEX nr: 2080102).

Sąd w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej ma obowiązek oceny przedłożonych przez wnioskodawcę dowodów, z uwzględnieniem przede wszystkim reguł wynikających z art. 7 k.p.k., czy dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa przez prokuratora. Ocena taka nie powinna jednak wykraczać poza granice dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Sąd ma obowiązek ocenić czy wersja przedstawiona przez oskarżyciela (w realiach niniejszej sprawy oskarżyciela publicznego) jest dostatecznie uprawdopodobniona (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2012 r., sygn. SNO 3/12, LEX nr: 1228696, podobna uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2016 r., sygn. SNO 29/16).

Pod pojęciem „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa” należy rozumieć „sytuację, gdy zebrane w sprawie dowody wskazują w sposób dostateczny na to, że sędziemu można postawić zarzut popełnienia

przestępstwa. Jest przy tym oczywiste, że nie wystarcza samo przypuszczenie, iż było tak, jak twierdzi się we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, ale nie jest też wymagane przekonanie o winie sędziego. Postępowanie o uchylenie immunitetu sędziowskiego poprzez wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, nie jest bowiem postępowaniem rozstrzygającym o jego odpowiedzialności karnej, a więc sąd dyscyplinarny nie musi mieć pewności, że przestępstwo zarzucane sędziemu we wniosku faktycznie zostało przez niego popełnione” (uchwała Sądu Najwyższego z 16 maja 2018 r. sygn. SNO 18/19, LEX nr: 2515772).

Dostatecznie uzasadnione podejrzenie w odniesieniu do konkretnej osoby oznacza wyższy stopień podejrzenia tak co do faktu popełnienia przestępstwa, jak i co do osoby sprawcy. Nie chodzi zatem o ustalenie, że określona osoba popełniła przestępstwo, lecz o to, że zebrane dowody wskazują na wysokie prawdopodobieństwo zaistnienia tego faktu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., sygn. SNO 3/06, LEX nr: 470201).

W ocenie Sądu Najwyższego orzekającego w niniejszej sprawie zgromadzony przez prokuratora – wnioskodawcę materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania za dostatecznie uzasadnione – w rozumieniu art. 313 k.p.k. – podejrzenie popełnienia przez prokurator I. L. opisanego we wniosku oskarżyciela publicznego czynu zabronionego.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy zwraca uwagę na wadliwość przyjętej przez prokuratora - wnioskodawcę kwalifikacji prawnej czynu wskazanego we wniosku. Nietrafnym jest stanowisko jakoby prokurator I. L. nie dopełniła obowiązków służbowych działając w warunkach określonych w art. 12 § 1 k.k., w szczególności w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Ustawodawca w przywołanym przepisie przesądził, że przy spełnieniu pewnych warunków, dwa lub więcej zachowań uważa się za jeden czyn zabroniony. Art. 12 § 1 k.k. zawiera ustawowe określenie kryteriów czynu ciągłego. Jednocześnie musi wystąpić przesłanka podmiotowa w postaci „z góry powziętego zamiaru” oraz przesłanka przedmiotowa „krótkich odstępów czasu”, ponadto w przypadku gdy przedmiotem zamachu jest dobro osobiste wymagana jest tożsamość pokrzywdzonego. Odnosząc się do pojęcia „z góry powzięty zamiar” należy je dekodować w oparciu o

art. 9 § 1 k.k., a więc przyjęcie kwalifikacji z art. 12 § 1 k.k. możliwe jest tylko i wyłącznie w przypadku czynów popełnionych umyślnie (gdy sprawca chce popełnić czyn albo gdy przewidując możliwość popełnienia czynu godzi się na to). A zatem wykluczone jest nieumyślne popełnienie czynu ciągłego. Czyn ciągły charakteryzuje się jednym zamiarem (co wymaga podkreślenia - tym samym, a nie takim samym) obejmującym wszystkie elementy składowe. Nie spełnia kryteriów czynu ciągłego przypadek, w którym poszczególne zachowania sprawcy nie zostały objęte jednym, z góry powziętym zamiarem, lecz zostały dokonane, z identycznym zamiarem, takim samym w odniesieniu do każdego zachowania, lecz nieistniejącym z góry, a pojawiającym się sukcesywnie przy podejmowaniu każdego kolejnego zachowania. Podobnie nie stanowi wypełnienia przesłanki podmiotowej, określonej w omawianym przepisie sytuacja, gdy sprawca dopuszcza się kilku lub nawet kilkunastu zachowań z odnawiającym się w odniesieniu do każdego z nich zamiarem (zob: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1999 r., sygn. IV KKN 28/99, LEX nr: 37938; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2017 r., sygn. III KK 5/17, LEX nr: 2321862). Przyjęto w orzecznictwie, że „nie spełnia kryterium czynu ciągłego sytuacja, w której poszczególne zachowania sprawcy nie są ujęte jednym, z góry powziętym zamiarem, lecz zostały zrealizowane z identycznym zamiarem, takim samym w odniesieniu do każdego z nich, lecz nieistniejącym z góry, a pojawiającym się sukcesywnie przy podejmowaniu każdego kolejnego zachowania” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2014 r., sygn. II KK 325/14, LEX nr: 1566721). Odnosząc się do definicji pojęcia „z góry powzięty zamiar” użytego w art. 12 § 1 k.k., przypomnieć należy, że definicję tego pojęcia poddano analizie m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2010 r., sygn. IV KK 65/10 OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1191, czytamy tam: „Warunkiem przyjęcia czynu ciągłego jest wykazanie, że sprawca w chwili podejmowania pierwszego zachowania musi mieć zamiar popełnienia wszystkich zindywidualizowanych, co najmniej w ogólnym zarysie, zachowań, składających się na czyn ciągły. Ogólny projekt dopuszczenia się dwóch lub więcej różnych czynów zabronionych, nie odpowiada pojęciu z góry powziętego zamiaru popełnienia jednego konkretnego przestępstwa, na którego wykonanie składa się więcej niż jedno zachowanie”.

Sąd Najwyższy zauważa ponadto, iż zgodnie z poglądem doktryny (z którym Sąd Najwyższy w tym składzie w pełni się utożsamia), „sprawca przystępując do realizacji pierwszego składającego się na ciągłość zachowania, powinien działać w zamiarze obejmującym wszystkie zachowania objęte znamieniem ciągłości. Przydatny będzie w tych wypadkach test usiłowania. Należy przyjąć ciągłość w znaczeniu art. 12, jeżeli po pierwszym zachowaniu – znając zamiar sprawcy – można mu przypisać usiłowanie popełnienia całości czynu zabronionego charakteryzującego się ciągłością. Taki wypadek będzie zachodził szczególnie wtedy, gdy sprawca popełnia czyn zabroniony „na raty”” (K. Buchała, A. Zoll, Kodeks karny część ogólna, komentarz do art. 1-116 Kodeksu karnego, Zakamycze 1998, s. 130).

Z pisemnego oświadczenia złożonego przez prokurator I. L. wynika, że w dniu 15 maja 2018 r. przeprowadziła ona „ogłędziny na miejscu zdarzenia pod kątem czynu z art. 148 § 1 kk, przesłuchiwała świadka zdarzenia, wykonała czynności procesowe z podejrzanym, skierowała wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Wyrok skazujący z art. 148 § 1 kk”.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie PK XIV Ds. (...) w najmniejszym stopniu zatem nie wykazuje by prokurator I. L. odstępując w dniu 1 stycznia 2018 r. od wykonania czynności procesowych na miejscu zdarzenia, miała z góry powzięty zamiar popełniania wszystkich następujących w późniejszym czasie czynów objętych przedmiotowym wnioskiem.

Zamiaru sprawcy nie można domniemywać, lecz należy go dowieść (zob: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. II KK 197/18, LEX nr: 2509582). W ocenie Sądu Najwyższego, materiał dowodowy zgromadzony w aktach postępowania pozwala na wywiedzenie wniosku, że jeżeli nawet teoretycznie by uznać, że swoim zachowaniem prokurator I. L. wyczerpała znamiona czynu określonego w art. 231 § 1 k.k., to zamiar pojawiał się sukcesywnie, nie sposób wykazać, że działała z z góry powziętym zamiarem.

W rozpoznawanej sprawie Sąd, biorąc pod uwagę materiał dowodowy znajdujący się w aktach postępowania oraz treść wniosku, nie znalazł podstaw do przyjęcia kwalifikacji prawnej czynu ciągłego zaproponowanego przez wnioskodawcę.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na dziwaczną manierę zastosowaną we wniosku wyrażającą się następującym zapisem „określonego w przepisach art. 209 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 297 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. 2020.30)”; Sąd Najwyższy pragnie zwrócić uwagę na konieczność zachowania określonego poziomu sporządzania pism procesowych kierowanych do tego czy innych sądów.

Wnioskodawca zarzuca prokurator I. L. niedopełnienie obowiązków skonkretyzowanych w art. 297 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 209 § 2 i 3 k.p.k., co miało polegać na nieuzasadnionym okolicznościami odstępniem od udania się na miejsce znalezienia zwłok, nieprzeprowadzenia ich oględzin przy udziale biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz niezarządzenia przeprowadzenia przez Policję niepowtarzalnych czynności zmierzających do ujawnienia i zabezpieczenia śladów na miejscu zdarzenia, zabezpieczenia zwłok i dokonania ich otwarcia celem ustalenia przyczyny zgonu oraz w szczególności tego, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowił on przestępstwo. W art. 297 § 1 pkt 1 k.p.k. określono cel postępowania przygotowawczego, sprowadzający się do ustalenia czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo. Art. 209 § 2 i 3 k.p.k. stanowi, że „oględzin zwłok dokonuje prokurator, a w postępowaniu sądowym sąd, z udziałem biegłego lekarza, w miarę możliwości z zakresu medycyny sądowej. W wypadkach niecierpiących zwłoki oględzin dokonuje Policja z obowiązkiem niezwłocznego powiadomienia prokuratora. Oględzin zwłok dokonuje się na miejscu ich znalezienia. Do czasu przybycia biegłego oraz prokuratora lub sądu przemieszczać lub poruszać zwłoki można tylko w razie konieczności”.

Słusznie zatem podnosi pełnomocnik prokurator I. L., że „wnioskodawca konstruując zarzut twierdzi, że Pani Prokurator I. L. (wykonując obowiązki asesora w Prokuraturze Rejonowej w G.) nie dopełniła obowiązków ciążących na niej na podstawie art. 209 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 297 § 1 pkt 1 k.p.k. Co znamienne, nie został postawiony zarzut niedopełnienia obowiązku określonego w art. 209 § 1 k.p.k. A przecież tylko zaistnienie przesłanki określonej w art. 209 § 1 k.p.k. czyli wystąpienie podejrzenia przestępnego spowodowania śmierci nakazuje podjąć działania określone w art. 209 § 2 i 3 k.p.k.”.

W przypadku zgonów nagłych, szczególnie osób młodych powstaje podejrzenie, że śmierć nie nastąpiła z przyczyn naturalnych, a zatem nie da się wykluczyć, że była wynikiem czynu zabronionego. Zgodnie z art. 209 § 1 k.p.k. jeżeli zachodzi podejrzenie przestępnego spowodowania śmierci, przeprowadza się ich oględziny, a następnie otwarcie. Zatem tylko zaistnienie podejrzenia przestępnego spowodowania śmierci obliguje prokuratora do udania się na miejsce ujawnienia zwłok oraz przeprowadzenia ich oględzin, po których będzie można podjąć decyzję o przeprowadzeniu otwarcia zwłok.

Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie wskazuje na stanowisko doktryny, z którym w pełni się utożsamia, że „Samo podejrzenie przestępnego spowodowania śmierci obliguje organ procesowy do przeprowadzenia oględzin i otwarcia zwłok. Należy dodać, że podejrzenie to nie musi być uzasadnione, wystarczy, że jest uprawdopodobnione i to nawet niekoniecznie w dużym stopniu” (J. Berent, A. Smędra, Oględziny zwłok na miejscu ich znalezienia z punktu widzenia medyka sądowego - teoria a rzeczywistość, Prokuratura i Prawo 2018, nr 9, s. 7).

W przypadku podejrzenia przestępnego spowodowania śmierci należy przeprowadzić oględziny i otwarcie zwłok, „które mają na celu ustalenie nie tylko samej przyczyny zgonu jako takiej, ale również innych istotnych dla danej sprawy faktów, m.in. mechanizmu i okoliczności zgonu. Jako przyczynę zgonu (cause of death) rozumie się chorobę lub uraz, które do niego prowadzą, np. zawał serca lub rana kłuta jamy brzusznej. Pojęcia tego nie należy mylić z mechanizmem zgonu (mechanism of death), czyli zaburzeniem w normalnym funkcjonowaniu organizmu, które prowadzi do zgonu, np. zaburzenie rytmu serca lub wykrwawienie, oraz okolicznościami zgonu (manner of death) – zgon naturalny, wypadek, samobójstwo, zabójstwo – w tym punkcie zawiera się także szeroko rozumiane zagadnienie udziału „osób trzecich”” (J. Berent, A. Smędra, Oględziny zwłok na miejscu ich znalezienia z punktu widzenia medyka sądowego - teoria a rzeczywistość, Prokuratura i Prawo 2018, nr 9, s. 6-7).

Przesłanką zarządzenia oględzin i otwarcia zwłok przez prokuratora jest podejrzenie, iż zgon nastąpił w wyniku przestępstwa, przy czym, jak zostało wyżej zauważone, czynności te powinno przeprowadzać się także w sytuacjach, gdy

przyczyna śmierci wydaje się oczywista. Okoliczności wskazujące na istnienie podejrzenia przestępnego spowodowania śmierci nie muszą być w znacznym stopniu uprawdopodobnione, bowiem w sytuacji powzięcia przez prokuratora informacji o ujawnieniu zwłok nie dysponuje on przeważnie możliwościami zweryfikowania, czy śmierć nastąpiła na skutek przestępstwa. Dopiero przeprowadzone oględziny oraz otwarcie zwłok uprawniają do sformułowania, i to nie zawsze, wniosków co do przyczyny śmierci i mechanizmu jej powstania. Oględziny zwłok mogą być przeprowadzane po uprzednim wszczęciu postępowania przygotowawczego (art. 303 k.p.k.) albo w ramach czynności w niezbędnym zakresie (art. 308 k.p.k.). Nie jest natomiast możliwe ich przeprowadzanie na podstawie art. 307 § 2 k.p.k., ponieważ przepis ten enumeratywnie wskazuje zakres czynności procesowych, które mogą być w tym trybie wykonane, a wśród nich nie ma oględzin, zatem też oględzin zwłok. Istotą czynności sprawdzających jest zweryfikowanie informacji o przestępstwie, nie zaś dostarczenie dowodów na potrzeby postępowania (D. Gruszecka [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, (red.) J. Skorupka, art. 209, Warszawa 2020, s. 531).

Medycyna definiuje pojęcie „śmierci gwałtownej”, która w opozycji do „śmierci naturalnej” może nastąpić na skutek działania przestępnego, samobójczego lub być wynikiem nieszczęśliwego wypadku (B. Popielski (red.), J. Kobiela, Medycyna sądowa, Warszawa 1972, s. 59–60). W doktrynie dopuszcza się przeprowadzenie oględzin zwłok w każdym przypadku zaistnienia symptomów świadczących o tym, że śmierć nie nastąpiła z przyczyn naturalnych, a także w braku możliwości stwierdzenia jej przyczyny. Oględziny zwłok mogą dopiero wykluczyć, że śmierć jest wynikiem przestępstwa. Wskazuje się, że chodzi w szczególności o zgony osób względnie młodych (zwłaszcza do 50. roku życia), co do których brak jest wiadomości na temat ich stanu zdrowia, szczególnie o chorobach, np. nowotworach, chorobach układu krążenia. Ponadto konieczność przeprowadzenia oględzin zwłok zachodzi w sytuacji zaistnienia wiadomości o podejrzanym wydarzeniach lub osobach, które miały miejsce w środowisku zmarłego krótko przed jego śmiercią oraz gdy odkrycie ciała nastąpiło w miejscach odludnych albo w mieszkaniach, w otoczeniu dużego nieładu lub przeciwnie,

wyjatkowego porządku i czystości, a także rodzące wątpliwości zachowanie osób najbliższych denata lub zgłaszających odkrycie ciała (R. A. Stefański, S. Zabłocki [w:] R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296, Warszawa 2019, s. 649).

§ 169 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. - Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (dalej: Regulamin) taksatywnie wskazuje sytuacje, w których na prokuratorze spoczywa obowiązek przeprowadzenia oględzin miejsca zdarzenia. Ma to miejsce w sprawach o zabójstwo, sprowadzenie katastrofy komunikacyjnej lub budowlanej albo ich niebezpieczeństwa oraz w sprawach o wypadek przy pracy ze skutkiem śmiertelnym, a także w sprawach o inne poważniejsze przestępstwa, których skutkiem jest śmierć człowieka.

Oceny konieczności przeprowadzenia oględzin zwłok dokonuje zatem każdorazowo prokurator dyżurny, brak ścisłego określenia ustawowego czy chociażby na poziomie Regulaminu w tym zakresie, nie pozwala na odmienną interpretację. Kluczowe znaczenie ma ocena zaistnienia „przestępnego spowodowania zgonu”. Przypomnieć w tym miejscu należy, że „przesłanką zarządzenia oględzin i otwarcia zwłok, jest wyłącznie podejrzenie, że śmierć jest następstwem przestępstwa” (J. Grajewski, L. K. Paprzycki, Kodeks postępowania karnego z komentarzem, Sopot 2000, s. 315).

Nie może zatem budzić wątpliwości, że w przypadku gwałtownego zgonu S. K., w sytuacji przekazania prokuratorowi dyżurnemu, że lekarz nie wykluczył udziału osób trzecich, zachodziła konieczność przeprowadzenia oględzin zwłok. W przypadku zaś zgonu J. G., decyzję prokuratora dyżurnego należy ocenić jako prawidłową, trudno sobie bowiem wyobrazić, by prokurator udawał się na każde miejsce zgonu w przypadku gdy okoliczności wskazują na zawał mięśnia sercowego czy ostrą niewydolność oddechową wywołaną zadławieniem. Największych trudności przysparza ocena zgonu M. D., albowiem pomimo złożenia zeznań przez jego brata o treści m.in.: „po odjeździe M. po kilkunastu minutach na telefon komórkowy mojej żony na komunikatorze messenger zaczęły przychodzić wiadomości od M. D. gdzie z ich treści wynikało, że ma zamiar popełnić samobójstwo” nie dokonano żadnych ustaleń (np. oględzin telefonu, które wydają

się w takiej sytuacji nieodzowne), czy tak było w rzeczywistości, opierając się tylko na relacji krewnego.

Przedmiotem ochrony art. 231 k.k. jest prawidłowa działalność instytucji państwowych i samorządu terytorialnego (J. Stefańska [w:] R.A. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz Warszawa 2020, s. 1625). Przepis ten chroni prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowej i samorządu terytorialnego, zarazem związany z tym autorytet władzy publicznej. W typie tego czynu zabronionego czynnością wykonawczą jest działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego w ściśle sprecyzowany sposób, a mianowicie przez przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2014 r., sygn. WA 23/14 LEX nr: 1554340). Niedopełnienie obowiązków stanowi przestępstwo tylko wówczas, gdy nastąpiło ze szkodą dla interesu społecznego lub prywatnego (J. Stefańska [w:] R.A. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz Warszawa 2020, s. 1625).

W ocenie Sądu Najwyższego, dokonując oceny zachowania, przybierającego postać niedopełnienia obowiązków, prokurator I. L., w kontekście wyczerpania znamion czynu stypizowanego w art. 231 § 1 k.k. nie można nie dostrzec, że miało ono miejsce w czasie pełnienia przez nią obowiązków asesora. Trzeba zatem odpowiedzieć na fundamentalne pytanie: czy asesor prokuratorski może odpowiadać za niedopełnienie obowiązków służbowych w sytuacji gdy przełożeni dokonujący aprobaty nie stwierdzili nieprawidłowości w jego zachowaniu? Asesor jest prokuratorem na próbę. Okres pełnienia funkcji asesora ma służyć zdobywaniu praktyki i doświadczenia zawodowego. Jest to więc kolejny etap kształcenia, po studiach i odbytej aplikacji. Notatki służbowe sporządzone przez prokurator I. L., w których dokumentowała odstępianie od wykonania czynności procesowych na miejscu znalezienia zwłok, w tym od przeprowadzenia ich oględzin, zostały przedłożone Prokuratorowi Rejonowemu w G., który po zapoznaniu się z nimi, nie kwestionował podjętych decyzji. W żadnym z tych trzech przypadków przełożony nie zwrócił jej uwagi, nie polecił na przyszłość przeprowadzenia oględzin zwłok w podobnych sytuacjach. Z akt postępowania wynika, że praktyka nader oszczędnego angażowania się prokuratorów pełniących obowiązki służbowe w Prokuraturze Rejonowej w G., w czynności procesowe na miejscu znalezienia

zwłok, miała miejsce przed rozpoczęciem pracy w tej jednostce przez prokuratora I. L.. Nie sposób wymagać od asesora, osoby, która w przyszłości ma podlegać ocenie, czy spełnia kryteria, w tym merytoryczne, do mianowania na urząd prokuratora, by postępował wbrew przyjętym praktykom, wbrew zachowaniom akceptowanym przez przełożonych. Sąd Najwyższy przypomina, iż zgodnie z poglądem doktryny (z którym Sąd Najwyższy w tym składzie w pełni się utożsamia),

„asesor prokuratury nie jest raczej „gotowym produktem”, ale człowiekiem wciąż uczącym się fachu prokuratorskiego, mającym prawo popełniać błędy, eliminowaniu których służy właśnie aprobata. Oczywiście można podejść do asesury jako do okresu jedynie pozwalającego na weryfikację, czy dana osoba nadaje się na prokuratora czy nie, a aprobatę potraktować wyłącznie jako metodę kasacji błędów. Jednakże mając na uwadze długość asesury, dużo bardziej racjonalne jest uznanie jej za kolejny etap nauki, w innej niż dotychczasowa formie – w zasadzie wyłącznie nauki poprzez doświadczenie, a aprobatę za metodę nauczania poprzez poprawianie błędów i wskazywanie lepszych rozwiązań praktycznych problemów decyzyjnych. Przy takim nastawieniu do asesury można by ją porównać do coachingu, a aprobanta do coacha (...) jeśli więc asesura ma stać się czymś więcej niż obligatoryjnym okresem przed nominacją prokuratorską i ma przynieść asesorowi realne pożytki dydaktyczne, to aprobant musi w nią włożyć znacznie więcej wysiłku. Dlatego warto, aby osoby wybierane na stanowiska funkcyjne, które zwykle z urzędu pełnią rolę aprobantów asesorów pracujących w ich jednostkach, były dobierane przez przełożonych także pod względem ich umiejętności dydaktycznych i gotowości zaangażowania w codzienne kształcenie asesorów. Tylko takie osoby będą bowiem w stanie (obiektywnie i subiektywnie) prawidłowo wywiązać się z roli coacha (...) Asesor powinien bowiem nabyć również wiedzę praktyczną dotyczącą codziennego funkcjonowania prokuratury, a w szczególności przepływu korespondencji, pracy sekretariatu, w tym zakresu obowiązków urzędników, statystyki prokuratorskiej, ale także zasad organizacji i funkcjonowania organów ścigania (Policji, urzędów skarbowych itd.) oraz reguł kontaktu z biegłymi. Nie wolno zapominać, że asesor na samym początku pracy powinien uzyskać podstawowe informacje użytkowe (...) Celem dydaktycznym

asesury jest dodanie umiejętności praktycznych do wiedzy teoretycznej tak w zakresie prowadzenia postępowań karnych (w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem), jak i w zakresie organizacji pracy w prokuraturze czy też w zakresie umiejętności miękkich, obejmujących w szczególności: radzenie sobie z funkcjonariuszami Policji i z klientami oraz ze stresem, a także dobrą organizację pracy itp.” (M. Szeroczyńska, Asesura prokuratorska jako forma coachingu [w:] Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury Zeszyt 3 (27) /2017 s. 59 – 62).

Mając na uwadze wszystkie wyżej omówione kwestie, nie sposób zaaprobować argumentacji wyrażonej we wniosku o uchylenie immunitetu. Należy przy tym zauważyć, że we wrześniu 2019 r. I. L. została mianowana na stanowisko prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.. Przypomnieć wypada, że zgodnie z art. 75 § 1 Prawa o prokuraturze na stanowisko prokuratora może być powołana osoba nieskazitelного charakteru, nadto art. 85 § 1 tejże ustawy przewiduje, że ocena kwalifikacji kandydata zajmującego stanowisko asesora prokuratury obejmuje prawidłowość i poziom merytoryczny, jak również efektywność wykonywania powierzonych obowiązków służbowych. A zatem prokurator I. L. spełniać musiała wyżej wymienione kryteria. Nie jest przy tym kompetencją Sądu Najwyższego oceniać, czy wnioskodawca funkcjonujący w strukturze Prokuratury, winien w oparciu o ustalenia prowadzonego postępowania przygotowawczego, wystąpić czy też nie, z informacją do Biura Kadr Prokuratury Krajowej, że przedmiotem śledztwa objęta jest osoba ubiegająca się o nominację prokuratorską.

Zgodnie z wyrażoną w art. 1 § 3 k.k. zasadą *nullum crimen sine culpa*, nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu. Zgodnie z wyrażonym w literaturze poglądem „przy ustalaniu przesłanek winy przyjmuje się kryteria zgeneralizowane. Ustawodawca przyjmuje pewien normatyw zdatności podmiotu do przypisania winy, rozpoznawalności bezprawności czynu lub wymagalności zgodnego z prawem zachowania. Normatyw ten stanowi model dobrego obywatela (...) pytanie dotyczące wadliwości procesu decyzyjnego sprawcy rozwiązywane jest przez ocenę, jak w sytuacji sprawcy zachowałby się modelowy dobry obywatel” (K. Buchała, A. Zoll, Kodeks karny część ogólna, komentarz do art. 1-116 Kodeksu karnego, Zakamycze 1998, s. 25).

Reasumując, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że nie można przypisać I. L. winy w czasie czynu, czy też czynów (po wyeliminowaniu art. 12 § 1 k.k.). Jak to już zostało wskazane, wszystkie podejmowane przez nią decyzje podlegały niezwłocznej kontroli, każda została zaaprobowana przez Prokuratora Rejonowego w G.. Prokurator I. L. w każdym z tych przypadków zachowała tryb służbowy. Zachowania nie w pełni samodzielnego funkcjonariusza publicznego, którego decyzje zostały zaakceptowane przez zwierzchnika służbowego, który mógł każde z tych rozstrzygnięć zmienić, a tego nie uczynił, nie mogą być postrzegane jako zawinione.

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w sentencji, kosztami postępowania delibacyjnego obciążając Skarb Państwa.